

GAZETA LWOWSKA

Z Dołatkami kosztuje
prenumeracji: Bez po-
zycji: kwartalnie 4 zł.;
miesięcznie 1 zł. 40 cent.
z pocztą: kwartalnie 5 zł.;
miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercyja w półkolumnie,
drukem garmont, 7 cen-
tów od wiersza. Reklam-
macye są wolne od opłaty
pocztowej.

Cześć urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 10. lipca r. b. rozkazać najlaskawiej, ażeby tajnemu radcy hr. *Kajetanowi Lewickiemu* we Lwowie, który na wsparcie ubogiej, nauk poświęcającej się młodzieży galicyjskiej bez różnicy stanu utworzył fundacyę stypendyjalną pod swoim imieniem, i na ten cel ofiarował sumę 17.000 zlr. m. k. w obligacyach indemnizacyjnych, oznajmione zostało najwyższe uznanie Jego Ces. Mości.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 13. lipca r. b. nadać najlaskawiej nadzorcy straży finansowej *Adolfowi Stefaniemu* w uznaniu dokonanego podczas pożaru w Monastersku w Galicyi z niebezpieczeństwem własnego życia ocalenia kilku ludzi — srebrny krzyż z zasługi z koroną.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 14. lipca r. b. dozwolić najlaskawiej w zasadzie dalszą budowę kolei żelaznych *Cissy z Wielkiego Waradynu i Aradu przez Siedmiogród do granicy wołoskiej* tak na Kronsztad jak i na Hermanstszad, i upoważnić oraz ministra handlu i rolnictwa, ażeby dla zabezpieczenia budowy tych kolei wszedł w układy ze zdolnymi przedsiębiorcami.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 24. lipca. Rozpatrując się bliżej w położeniu i potrzebach rolnictwa naszego, trudno nie widzieć, że niedostatek i brak kapitału obrotowego jest jedną z głównych jego dolegliwości. Rolnictwo zaś, jak to już na innym miejscu wyraziliśmy, od chwili zniesienia pańszczyzny stało się przedsiębiorstwem przemysłowem, i tak jak każde podobne przedsiębiorstwo bez kapitału obrotowego obejść się nie może. Kapitałem zaś obrotowym nie tylko jest ten kapitał ruchomy, który rolnik w inwentarzu żywym lub niezłym posiada, ale jest nadto ten zapas gotowizny, który mieć musi, chcąc gospodarstwo rolne w należyty sposób utrzymać. Otóż tego zapasu gotowizny w przyprawach i odprawach, w ciągłym ruchu będącego, mało kto u nas w dostatecznej ilości posiada. Nie dostarczała go i nie mogła dostarczyć indemnizacya za zniesienie pańszczyzny wypłacona, bo najprzód indemnizacyę tę miała tylko liczba zamożniejszych właścicieli do własnych rąk odebrała, po większej zaś części musiała ona być użyta na spłatę uprawionych tabularnych wierzytelności. A nawet i tam, gdzie istotnie do własnych rąk właściciela wpłynęła, obrócić ją musiała na pomnożenie roboczego inwentarza, pańszczyznę zastąpić mającego. W niedostatku i braku kapitału obrotowego rolnik trwonić musi owoce swej pracy, marnować swe ziemioplody przedając zboża na pniu, wełny na owcach, okosy w kartoflach. A w przedaży takiej traci on trzecią część, a czasem i połowę rzetelnej ich wartości, bo ten, co kupuje rzeczy, których jeszcze nie ma, nie tylko procent sobie obliczyć, ale nadto i ryzyko takiego kupna na względzie mieć musi. W kraju zaś jak w Galicyi w kapitały nader ubogim, mało kto zwraca swe kapitały ku podobnym handlowym obrotom, bo nie brakuje na sposobności użycia pieniędzy na drodze pewniejszej, chociaż szczuplejsze zyski obiecującej. Nie masz więc między kupującymi tej konkurencyi, która by przedającą od widocznej straty chroniła. Zład bez przesady twierdzić można, że sumy, które rolnictwo w ogóle trawi na takim marnowaniu ziemioplodów, daleko więcej wynoszą niż podatki, które opłacać musi.

Ale tu łatwiejszem podobno wskazanie złego niżeli obmyślenie nań środków zaradczych. Bo w liczbie instytucyj kredytowych obecnie egzystujących nie masz ani jednej, któraby wskazaną tu potrzebę rolnictwa miała na względzie. Są banki i filie bankowe dostarczające kapitałów kupcom i fabrykantom na drodze osobistego kredytu, nastrożające właścicielom papierów publicznych wszelkie ułatwienia w uzyskaniu na nie pożyczki; lecz nie masz dotąd żadnego zakładu, w którymby rolnik tak jak inny przemysłowiec również na drodze osobistego kredytu pożyczyc sobie mógł tę sumę, którą na przykład na żniwo i omłot zboża potrzebuje, a którąby łatwo zwrócić mógł z pieniędzy za toż zboże zebranych, nie będąc już zmuszony do zmarnowania go przymusową przedaży na pniu lub przed wymłóceniem. Jest więc w organizacyi kredytu luka, którą zastąpićby koniecznie trzeba.

Lecz pytanie, na jakiej to drodze zastąpić tę lukę tak widoczną, nader jest trudnem do rozwiązania. Domy komisowe rolnicze, o których założeniu w pismach publicznych często mówiono, na niechybnie tu nie przydały. Ich zadaniem byłoby raczej skoncentrowanie produkeyi handlu w jednej ręce, nie zaś dostarczenie rolnictwu obrotowego kapitału. Założenia zaś banków rolniczych w kraju i kapitałów krajowych, chociaż takowe bardzoby były pożądane, spodziewać się nie można, bo kapitałów po temu nie mamy, a tu idzie o zaspokojenie potrzeby gwałtownie nas cisnącej. Zresztą bank

każdy tem głównie przyczynia się do pomnożenia bogactwa krajowego, że albo kapitał tanio nabyty jako pośrednik kredytu w obiegu utrzymuje, albo też sumę gotowizny w obiegu będącą, powiększa wydawaniem wprost znaków wartości, gotowiznę zastępujących. Tak jak pierwsze jest zadaniem i zajęciem bankierów prywatnych, tak drugie wyłącznym jest udziałem banków publicznych, pod nadzorem i kontrolą rządu zostających. I tak w Austrii bank narodowy na akcyę założony, posiada wyłączny przywilej muoznienia kapitału swego na drodze emisji znaków wartości, obieg dozwolony mających. Prawa ku temu zrzekło się nawet państwo. Bank więc narodowy austriacki stał się najsilniejszą dzwignią kredytu w całej monarchii. Lecz bank ten zasila jedynie handel i przemysł fabryczny udzielanym mu kredytem: rolnictwo nie wyrobiło sobie dotąd do niego przystępu. Zdaje się, że przed zniesieniem pańszczyzny nie tyle w niem była widoczna potrzeba właściwego kapitału obrotowego, bo pańszczyzna po części go zastępowała. Potrzeby więc rolnictwa pod tym względem w banku narodowym nie mogły być uwzględnione. Od kilku lat bank wprawdzie wychodząc po za kres pierwiastkowych swych operacyj, wydaje listy zastawne, te jednak z natury swej na bezpieczeństwie rzeczym oparte, nie mogą być skierowane ku zaspokojeniu potrzeby rolnictwa, tak wybitnie wykazanej.

Lecz rolnictwo mogłoby sobie wyrobić przystęp do kredytu osobistego w banku narodowym austriackim, bez naruszenia kardynalnych warunków bytu i statutów tej instytucyi. Bo tak jak bank w myśl swych statutów eskontuje dotąd weksle kupców i zwykłych przemysłowców, tak mógłby obok nich eskontować weksle rolników, w granicach i pod warunkami od straty go ochraniającymi. Bo czyliżby pomiędzy właścicielami ziemi nie znalazłby cenzorów równie sumiennych i gorliwych jak obecne komitety z kupców i przemysłowców złożone? Wszakże towarzystwa rolnicze mogłyby zająć miejsce izb handlowych w proponowaniu osób, którymby ważne te posady powierzyć można. Tak więc przypuszczenie rolnictwa do kredytu bankowego nie sprzeciwiałoby się ani interesowi ani statutom banku, byłoby raczej dopełnieniem właściwych operacyj bankowych. Nadto śmiało twierdzić można, że takowe rozgałęzienie czynności bankowych, interesom banku widocznieby było odpowiednie. Bo po uregulowaniu stosunków banku do państwa, powiększy się znacznie kapitał jakim bank dysponować będzie. Bank albowiem, posiadając 110 milionów reńskich własnego kapitału, przynajmniej 300 milionów banknotów w obiegu utrzymać może. Ze zaś z sumy tej 80 milionów dać ma skarbowi publicznemu jako stałą pożyczkę, przeto 220 milionów zachowa jako fundusz do właściwych obrotów. Weksle zaś handlowe i przemysłowe dotąd eskontowane (portfeil bankowy) dochodzą zaledwo do sumy 50 milionów reńskich, pożyczki na obligacye i papiery publiczne nie przenoszą cyfry 60 milionów. Zostanie więc bankowi suma przeszło stu milionowa, która właściwego użycia oczekiwać będzie. A czyliż suma ta mogłaby lepiej być użyta jak na zaspokojenie potrzeby rolnictwa tak silnie uczuć się dającej? Podobne użycie, odpowiadając właściwemu powołaniu banku, byłoby zarazem zgodne z wyraźnym jego interesem. Na tej drodze bank narodowy austriacki nie odstępując ani na jotę od statutów swoich, zostałby najpopularniejszą w monarchii instytucyą.

Spodziewać się można, że dyrekeya banku nie byłaby przeciwną skierowaniu w stronę tu wskazaną pewnej części kapitału, którym zarządza. Rzecz zaś być powinno towarzystw rolniczych, jako przemysł rolniczy specjalnie reprezentujących, ażeby myśl tu podaną bliżej zgłębiły i właściwe kroki przedsiębrały, gwoli praktycznemu jej przeprowadzeniu. Idzie tu o rzecz wielkiej wagi, wątpić zatem nie można, że i sejm krajowy udziału swego w niej nie odmówi. Co do nas, podając myśl ogólną i wskazując pobieżnie środki wykonania, szczęśliwi będziemy jeżeli poczetwa nasza praca zwróci na siebie uwagę publiczną i wywoła skutki ku dobru kraju wiedące.

Monarchia Austriacka.

Lwów, 23. lipca. Wczoraj o godzinie 5. wieczór odbyło się zwyczajne posiedzenie tutejszej izby handlowo-przemysłowej pod przewodnictwem prezesa izby p. Józefa Breuera i w przytomności komisarza rządowego, radcy magistrat., p. Szamotoy. Na porządku dziennym było kilka podanń tutejszych przedsiębiorców o udzielenie certyfikatów do uczestnictwa przy licytacyi na dostawę rozmaitych artykułów dla c. k. artyleryi. Udzielono certyfikaty *Oyzaszowi i Wolfowi Rosnerom, Salomonowi G. Weinrebowi i Leonowi Schechter.* Ze względu na to, że przedsiębiorcy po największej części kilka dni przed licytacyą podania swoje o udzielenie certyfikatów kwalifikacyi doizby wnoszą, tak iż izba częstokroć dla braku czasu nie jest w stanie zasięgnąć o podających należytej informacyi co do ich prawości i stosunków majątkowych, uchwalono na wniosek prezydującego zawiadomić wszystkich przedsiębiorców, którzy chcą

brać udział przy licytacjach względem dostawy potrzebnych artykułów dla c. k. wojskowego eraryum, ażeby przynajmniej trzy tygodnie przed terminem licytacji wnosili swoje podania do izby, inaczej sami sobie przypiszą następstwo opóźnienia. — Na podanie kupca tutejszego Jana Nepomucena Giełczyńskiego o protokołowanie firmy handlu bławatnego i towarów modnych, uchwalono oświadczyć c. k. sądowi krajowemu, że izba do próby kompetenta się przychyła.

Dom komisyjny i spedycyjny w Tulczy pod firmą „Flach et Fischer“ uwiadamia izbę, że przy dokładnej znajomości stosunków handlowych zajmuje się tak handlem wywozowym jak i przywozowym, zwracając przytem uwagę na to, że dotychczas do Tulczy sprowadzają głównie towary z Konstantynopola a częściowo także z Belgii, zaś w bardzo małych ilościach z monarchii austriackiej. Wzywa przeto izbę, żeby zwróciła uwagę tutejszych producentów i kupców na odbycie, jakiego się w Tulczy jako znakomitym placu handlowym spodziewać mogą. Wylicza przy tej sposobności artykuły, które mogą mieć odbycie w tamtejszych stronach, i produkta surowe, które z tamtąd z korzyścią mogą być sprowadzane do Galicji. Między artykułami mającymi odbycie w Tulczy wylicza: wszelkie gatunki towarów rękodzielniczych, mianowicie sukna, płótna, towary bawełniane, obuwie (męskie i damskie), suknie (męskie i damskie), futra, kapelusze, towary żelazne, porcelany, szkła i t. p. Z tamtąd zaś sprowadzać można wełnę, skóry i skórki wszelkiego rodzaju, róg bydłocy, sznaty i inne produkta surowe. Izba uchwała podać to do wiadomości kupców i rękodzielników swego okręgu.

Magistrat Lwowski uwiadamia izbę, że podanie jej do c. k. Namiestnictwa z dnia 25go sierpnia 1861 z prośbą o instrukcję względem dalszego utrzymania tutejszej szkoły rzemieślniczej przekazane zostało magistratowi z wezwaniem, ażeby kwotę 1100 zł. 88½ c. w. a. zaliczoną przez izbę na utrzymanie tej szkoły, ściągnął z majątku tutejszych cechów, ile ze cechy, gremia i korporacje obowiązane są ponosić koszt utrzymania wspomnianej szkoły. Żąda przeto magistrat od izby szczegółowego rozkładu zaległej sumy 1100 zł. 88½ c. w. a. z poszczególnieniem, które korporacje, w jakich kwotach i za jaki czas w datkach obowiązkowych na rzecz szkoły rzemieślniczej zalegają. Wyjaśniając tę sprawę, sekretarz izby jako referent komisji szkolnej robi uwagę, że izba w podaniu swoim do namiestnictwa nie miała na celu doraźnego egzekwowania kwoty na utrzymanie szkoły rzemieślniczej zaliczonej, prosiła tylko, donosząc o tej zaliczce i wykazując trudność w jej ściąganiu, ażeby wysokie namiestnictwo raczyło w tym względzie dać izbie instrukcję, jak sobie na dal ma postąpić, gdyż do ponoszenia kosztów utrzymania tej szkoły ani upoważnienia ani obowiązku nie ma. Ściągnięcie doraźne zaliczonej dotychczas przez izbę kwoty z majątku cechów i korporacji miasta Lwowa przyniosłoby wielki uszczerbek temu majątkowi, tem bardziej, że izba przez wzgląd na krytyczną położenie rzemiosł od kilku lat żadnej nie zrobiła repartycji w celu pokrycia kosztów utrzymania szkoły, i tylko na dobrowolnych datkach niektórych cechów poprzestawała, pokrywając ze swojego budżetu niedobór szkoły. Izba przytem miała zawsze i ma tę nadzieję, że zaliczki przez nią wniesione, gdy organizacja korporacji przemysłowych według zasad ustawy przyjdzie do skutku, bez wielkiego obciążenia stanu rzemieślniczego zwolna ściągnięte zostaną. Referent wnosi przeto, ażeby odezwę magistratu przydzielono komisji szkolnej z tem poleceniem, by na przyszłe posiedzenie wniosła preliminarz kosztów szkoły rzemieślniczej na rok 1863 i przedłożyła projekt repartycji preliminarznych kosztów na cechy i korporacje miasta Lwowa. Przy repartycji tej jednak ma być uwzględniona dotychczasowa zaliczka izby w ten sposób, ażeby część onej już w przyszłym roku ściągnięta być mogła, zaś zaległości pozostałe w następnych latach w tej samej drodze mają być uiszczane. Wniosek ten jednogłośnie został przyjęty.

W końcu odczytano odezwę komitetu c. k. towarzystwa gospodarskiego z uwiadomieniem o odbycie się mającej w pierwszych dniach czerwca 1863 r. wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemysłu w połączeniu z losowaniem. Komitet wzywa izbę, ażeby fabrykantów narzędzi i maszyn rolniczych, tudzież innych rękodzielników w obrębie izby zamieszkałych zachęciła do przesłania wszelkich wyrobów z rolnictwem lub przemysłem styczność mających. Izba uchwała temu wezwaniu w jak najskuteczniejszy sposób w swoim czasie zadość uczynić.

Wiedeń, 22. lipca. (Nowiny dworu.) Jego c. k. Apost. Mość powrócił wczoraj przed południem z Possenhofen do Wiednia.

A. Z. mylnie doniosła, że Arcyksiążę Rainer przybył do Lindau; znajduje się On w Wiedniu, i tu dnia dzisiejszego audyencye udzielał; tylko Arcyksiężna Albrecht i Wilhelm są w drodze do Szwajcaryi. — Minister stanu Schmerling powrócił dziś z Ischl do Wiednia, a kanclerz nadworny hrabia Forgach opuścił Wiedeń na dni kilka. Jutro przybędzie tu fml. Crenneville, gubernator Siedmiogrodu.

(Dary J. M. Cesarza Ferdynanda. — Zaprowadzenie najwyższego sądu w Zagrabiu. — Wynagrodzenia za zbiegów rekrutacyjnych w Weneckiem.) Jego ces. M. Cesarz Ferdynand raczył na kościół w Tymowie obwodu krakowskiego, jako też pragskiemu stowarzyszeniu nauczycieli na przypadki choroby lub śmierci ofiarować po 300 zł.

— Jego ces. Wysokość Arcyksiążę Maksymilian przybył dnia 19. b. m. do Opawy.

— Z okazji, że Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 9. kwietnia b. r. założenie najwyższego trybunału i połączonego z nim najwyższego sądu urbaryalnego dla królestw Dalmacyi, Krocacyi i Sławonii z siedzibą w Zagrabiu pod tytułem: Kraljevski stol sad morice za kraljevinu Dalmaciju, Hrvatsku i Slavoniju, i pod prezydencją bana zatwierdził, i pismem z 19. lipca b. r. municypium Zagrabskiemu rozkazał raczył, aby ten najwyższy trybunał jako taki uznało i temuż przynależne posłuszeństwo okazywało: Rada gminna Zagrabaska ośmieliła się przedłożyć Jego c. k. Apostolskiej Mości adres z wynurzeniem szczerej wdzięczności za ten nowy dowód ojcowskiej troskliwości.

— W kwestyi należytości, które gminy lombardo-weneckie jako wynagrodzenie za zbiegów rekrutacyjnych uiścić mają, *Gazeta di Venezia* pisze:

Zważywszy, że chociażby nawet zbiegowie wszyscy podczas rekrutacji obecni byli, i tak znaleźliby się pomiędzy nimi niezdolni, za których należałoby złożyć wynagrodzenie, można liczbę zdolnych w stosunku do zbiegów przyjąć taką, jak była w latach 1857, 1858 i 1859. Kwoty, które jeszcze uiścić pozostaje, mają być złożone przed końcem października b. r. Namiestnictwo zostało upoważnione w wypadkach zasługujących na uwzględnienie dozwolić na spłatę ratami i moratoria. Ostatni termin w kwietniu 1863.

(Posiedzenia izby deputowanych z 21. lipca.)

Zagaił posiedzenie prezydent Dr. Hein o godzinie 10½ zrana. Na ławie ministrów zasiedli pp. Schmerling, Plener i Mecsery.

Po sprawdzeniu protokołu poprzedniego posiedzenia odczytany został reskrypt ministerstwa finansów względem niektórych zmian w preliminarzu dochodów celnych na rok administracyjny 1862.

Prezydent oświadcza, że odeszła ten reskrypt do wydziału finansowego i oznajmia oraz, że wydział do obradowania nad budżetem na r. 1863 już się ukonstytuował i obrał prezydentem swoim pana Hasnera a sekretarzem Dr. Grünwalda.

Do komisji mieszanej dla porozumienia się z izbą panów co do ustawy prasowej i noweli karnej obrani zostali, z wydziału prasowego Drowie. Herbst, Demel i Mühlfeld, a z wydziału dla noweli karnej Dr. Waser, Dr. Lapenna i Grocholski.

Sprawozdanie względem *subwencji i gwarancji procentów* jako też względem *administracji poczt i telegrafów* zostały po raz trzeci odczytane i ostatecznie uchwalone.

Z porządku dziennego przypadły dalej obrady nad sprawozdaniem wydziału finansowego względem *długów państwa*, które odczytał sprawozdawca deputowany Winterstein.

Do debaty jeneralnej nie zgłosił się żaden mowca.

W ciągu debaty specjalnej przyjęte zostały wnioski wydziału, ażeby przyzwolić 112.666.400 zł. w okrągłej sumie na spłatę procentów, wygrane losy loteryjne, wynagrodzenia laudemiałne, indemnizacje rent Dazego, wypłaty obcym rządóm i na dług lombardo-weneckiego królestwa.

Jego Excellencya minister finansów udzielał niektórym wyjaśnień co do niewybranych jeszcze procentów i ich przedawnienia, jakoteż co do likwidacyi wpłat subskrypcyjnych na pożyczkę narodową.

Wniosek wydziału, ażeby pomnożenie bieżącego i ufundowanego długu mogło nastąpić tylko za poprzedniem przyzwoleniem rady państwa, a w czasie jej odroczenia podług postanowień §. 13. ustawy lutowej, został również przyjęty.

Również przyjęła izba wszystkie życzenia wydziału odnoszące się do zaprowadzenia na przyszłość lepszego przeglądu w budżetach państwa, do wydatków na procenta i wypłaty długów państwa do chronologicznego zestawienia długów należących do jednej kategorii, do zlikwidowania wpłat subskrypcyjnych na pożyczkę narodową i kilku innych.

Następnie odczytał Winterstein sprawozdanie względem *amortyzacyi* długów. Wniosek wydziału względem przyzwolenia na tę rubrykę okrągłej sumy 18.005.700 zł., jak również wszystkie zaliczone do tego życzenia przyjęła izba bez debaty.

Dalej przypadło sprawozdanie względem *powszechnego podatku konsumpcyjnego*, i izba wotowała również wszystkie wnioski wydziału, odrzucając poprawkę Wieningera co do podatku słodowego.

W końcu zostały jeszcze przyjęte rządowe projekta do ustaw względem *zniesienia cel przywozowych i wywozowych*, jako też *dalmatyńskiego cla przechodowego* z tym warunkiem, ażeby te ustawy weszły w życie z dniem 1. września r. b.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 2½ w południe.

Anglia.

(Posiedzenia parlamentu.)

Londyn, 19. lipca. Dwa ostatnie posiedzenia angielskiej izby niższej z 16. i 17. b. m. nie nastęrczyły nic ciekawego, gdyż poświęcone były prawie wyłącznie sprawom miejscowym.

Całe posiedzenie z 16. zajęły rozprawy nad bilem względem powstrzymania kradzieży leśnych, który przy drugim odczytaniu przyjęty został 149 głosami przeciw 94; a na posiedzeniu 17go wniósł minister dla Indyi Sir C. Wood kilka formalnych rezolucyj w sprawie finansowej administracyi Indyi, które jednak nieprzyszły nawet pod głosowanie dla braku przepisanej liczby członków. Na tem samym posiedzeniu była także mowa o napadzie rozbójniczym na członka parlamentu, pana Pilkingtona, i Sir Georg Grey zapowiedział, że władze bezpieczeństwa otrzymały już rozkaz, użyć jak

najsurowszych środków ostrożności dla zapobieżenia podobnym wypadkom, i że prawdopodobnie zostanie wysledzonym sprawca tego zamachu.

Francya.

Paryż. 19. lipca. (Wyroki na spiskowych. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Hawany. — Posiłki do Meksyku.) Sad policyi poprawczej wydał dnia 17go lipca wyrok w sprawie Miot, Greppo i 52 innych obżalowanych, oskarżonych o tajne spiskowanie. Greppo i 15 innych, uznani zostali za niewinnych; Miot i 4 innych skazani zostali na trzyletnie więzienie i 400 franków kary, tudzież pozbawienie praw obywatelskich na lat 5 za naczelnictwo w tajnych towarzystwach; trzech obwinionych na dwa lata więzienia i 100 franków kary, a reszta na kilkumiesięczny areszt. Tak skończył się w pierwszej instancji proces, który 14 publicznych posiedzeń sądowych zapelniał.

Według listów z Hawany z d. 16. czerwca Orizaba nie była dotąd przez Meksykanów atakowana. Jenerał Lorencez zrobił wielki rekonesans naprzód d. 14. czerwca; główna kwatery meksykańska znajdowała się w Canada, a oddział jazdy stał na strazy przy ujściu gór Cymbryjskich.

Constitutionnel z d. 18. lipca donosi: iż drogą żelazną posłano kilka oddziałów zandarmeryi i gwardyi, które do Meksyku udać się mają. Okręty do Meksyku przeznaczone biorą żywności na cztery miesiące dla swej osady, a na dwa miesiące dla pasażerów.

Telegram z Paryża d. 21. lipca. Dzisiejsza *Patrie* zapewnia, że w sprawie serbskiej Francya idzie ręką w rękę z Rosyą. *La Presse* donosi, że korpus ekspedycyjny meksykański składać się będzie z 30,000 ludzi różnej broni.

Włochy.

Według telegramu z *Turyngu* z dnia 21. lipca jenerał de Sonnaz mianowany został posłem do Petersburga.

Niemcy.

Mnichów, 17. lipca. (Nowiny dworu bawarskiego. — Przyjęcie posła włoskiego i poselstwa japońskiego w Berlinie.) Jej ces. Wysokość Arcyksiężna Hildegarda przybyła dn. 14. lipca do Monachium i udała się do Possenhofen w odwiedziny do N. Cesarza i Cesarzowej austriackiej i Królowy neapolitańskiej. Z Possenhofen Arcyksiężna udała się do Palatynatu, dla odwiedzin ojca swego, króla Ludwika bawarskiego. Król Ludwik podarował powtórnie 10.000 reńskich na restaurację tumu kolonńskiego.

Berlin, 21. lipca. Dnia dzisiejszego odbyło się w Berlinie uroczyste przyjęcie poselstwa japońskiego w białej sali zamku królewskiego. Król zasiadłszy na tronie, przyjmował posłów, którzy się w półkole ustawili. Naczelnik poselstwa książę Simodske (tak go pruska powszechna gazeta nazywa) odczytał mowę wyrażając w niej, iż po zawarciu traktatu Cesarz japoński (Taikun) polecił mu oddać Królowi list własnoręczny z życzeniem, ażeby traktat zawarty korzystny był dla obu państw. Mowę tę zaraz przetłumaczono a Król odczytał odpowiedź z wyrażeniem życzliwości dla Cesarza japońskiego. Po skończonej audyencji poselstwo udało się do pałacu królewskiego, gdzie miało zaszczyt przedstawić się Królowi. Po między osobami zebraniem w białej sali znajdowali się nadburmistrz berliński, rektor i kilku dziekanów uniwersytetu, prezes i wiceprezes izby deputowanych i kilku duchownych ewangelickich.

Depeza telegraficzna z Berlina z dnia 21. lipca donosi, iż Król Jmé pruski przyjmował w tym dniu hrabiego de Launay w prywatnej audyencji jako posła Króla włoskiego. Hrabia de Launay złożył na tem posłuchaniu listy swe wierzytelne.

Dania.

(Stany holsztyńskie nie będą zwołane.) Dzienniki niemieckie donosily, że rząd duński postanowił po długich naradach zwołać stany holsztyńskie, i podawały już nawet dzień, na który zwołanie to miało być naznaczone. Wieści tej jednakże zaprzecza teraz prezydent gabinetu duńskiego oświadczeniem, że rząd duński nie powziął dotąd jeszcze żadnej uchwały w tym względzie, a tem samem też nie mógł naznaczyć terminu do zwołania tych stanów.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 21. lipca. (Mianowanie. — Koncesye dla Izraelitów.) *Dzienn. pow.* ogłasza, co następuje: Do p. o. namiestnictwa naszego w królestwie polskiem. Na przedstawienie wasze mianujemy radcę stanu Korzeniowskiego, członka rady wychowania publicznego i wizytatora zakładów naukowych w królestwie polskiem — dyrektorem wydziału oświecenia w komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego z posunięciem go na zasadzie art. 102 ustawy o służbie cywilnej do rangi rzeczywistego radcy stanu.

(podpisano) „Alexander.“
przez cesarza i króla.

Minister sekretarz stanu, (podpis.) J. Tymowski.

W Carskim Siele, dnia 5. (17.) czerwca 1862 r.

Magistrat miasta stołecznego Warszawy w rozwinięciu ukazu najwyższego z dnia 24. maja (5. czerwca) r. b. objawionego magistratowi przez reskrypt komisji rządowej spraw wewnętrznych z d. 1. (13.) lipca r. b. Nr. 20,382/13,284 uchylającego wypływające z dotychczasowych urzędzeń ograniczenia i zakazy co do możności

zamieszkiwania starozakonnych w miastach lub niektórych ich częściach, tudzież nabywania tam na własność pod jakimkolwiek bądź prawnym tytułem domów i wszelkich innych nieruchomości, — podaje do powszechnej wiadomości:

Ze odtąd mogą starozakonni przy wszystkich ulicach miasta Warszawy zamieszkiwać i nabywać nieruchomości przy zastosowaniu się tylko do ogólnie obowiązujących pod temi względami urzędzeń, nie ulegając żadnym wyłącznym ograniczeniom, co stosuje się także i do tych starozakonnych, którzy pozwolenia pod temi względami otrzymali poprzednio z pewnemi zastrzeżeniami, te bowiem w obec najwyższego ukazu znaczenie utraciły.

Zatem tacy starozakonni nie będą już znaglani do dopełnienia rzeczonych warunków, pod wpływem poprzednich przepisów na nich włożonych, o ile takowym zadość nie uczynili, i odtąd starozakonni z prowincyi pochodzący, mogą się przesiadlać do Warszawy za dopełnieniem tych formalności, jakie są wymagane przy przesiadaniu się do tego miasta mieszkańców wszelkich innych wyznań. — P. o. prezydenta Wojda. — Naczelnik kancelaryi Luceński.

Kronika.

(Biblioteka c. k. wszechnicy we Lwowie) pomnożoną została czasy ostatnimi oryginalnymi dokumentami, przez c. k. prokuraturę Lwowską. W najciekawsze zatem oryginały, tak pod względem dawności daty, jako też różnych epok historii pomnożony dział dokumentów c. k. biblioteki na wszechnicy. służyć będzie za nowe źródło badań historycznych.

(Kościół św. Wojciecha w Krakowie.) Za upoważnieniem rządu i konsystorza biskupiego, zawiązanym został komitet do zbierania składek i zajęcia się budową świątyni z następujących osób:

WW. im. ks. Złowodzki, im. ks. Baniakowski, adm. tego kościoła, im. ks. Dunajewski, Piotr Bartynowski, c. k. radca dworu, Ludwik Hülzel, Józef Bartl, Stoczkowski prof. uniw. Jagiel., Bernowski radca magistratu, Antoni Wojczyński, Edward Rembowski, Walery Wielogłowski, J. K. Kaczmarzki, Zebrowski architekt, Barański budowniczy miejski.

Wielmożny Antoni Wojczyński jednomyślnie uproszonym został do zarządzenia fabryką, a W. Ludwik Hülzel podjął się być depozytaryuszem składek. Ludzie wiary wszelkich narodów zaproszeni są do czynnego udziału w tem pobożnem przedsięwzięciu.

Do przyjmowania darów we Lwowie uproszonym jest W. Tadeusz Uziębło, kupiec.

(Koleje żelazne na Wołoszczyźnie.) Książę Bibesco Bessarab Brankovano miał z kilkoma bankierami londyńskimi, frankfurckimi i wiedeńskimi zawrzeć umowę, że jak tylko otrzyma koncesyę na zaprojektowaną sieć kolei żelaznych, utworzy towarzystwo akcyonaryuszów. Książę zastrzegł sobie, że trzecia część kapitału akcyi będzie ulokowana w kraju.

(Kolej moldawsko-wołoska.) Książę Leon Sapiha otrzymał od rządu księcia Cousy — jak donosi „Centr. Aus. f. H. u. G.“ — koncesyę na budowę kolei moldawsko-wołoskiej, mającej połączyć się z Galicyjską koleją Karola Ludwika. Chodzi teraz tylko o to, aby kolej ze Lwowa do Czerniowca jak najprędzej wybudowaną być mogła, inaczej bowiem trudno byłoby nadać kolej moldawsko-wołoskiej odpowiedni kierunek. Potrzebne do tego układy już rozpoczęte.

Co do kolei ze Lwowa do Brodów mówią, że oprócz włoskiego także angielskie w Odessie przebywające towarzystwo chce objąć budowę tej przestrzni od towarzystwa zawiązanego w Brodach.

Ostatnie wiadomości.

Dzisiejsza poczta nie przyniosła żadnych telegramów, a i w ostatnich dziennikach nie wiele znachodzimy nowego. Najważniejszą byłaby jeszcze depeza Omera Baszy przesłana ambasadzie tureckiej w Wiedniu ze *Skodry* pod dniem 20go b. m. Donosi w niej Serdar, że dnia 19go b. m. wyparli Turcy Montenegrynów ze znaczną stratą ze wsi Sajraco i z warownych pozycji na pobliskich górach. Turcy ścigali uciekających prawie na milę gościncem ku Cetinje. Z tej depezy pokazuje się, że Turcy nie są jeszcze tak blisko stolicy Montenegro, jak to głosiły dawniejsze doniesienia, nie mówiąc już o korespondencji z Konstantynopola w *Wandererze*, podług której obiegała 17go b. m. w Stambule pogłoska, jakoby stolica Montenegro została zdobyta, książę Mikołaj ratował się ucieczką, a cała armia czarnogórska poszła w rozsypkę.

Podług ostatnich wiadomości z **Belgradu** ma objawiać się znowu w Serbii bardzo wojenne usposobienie, któremu odpowiadają także najnowsze rozporządzenia rządu. Tak między innymi miano zarządzić nowy pobór narodowej milicyi dla skoncentrowania jej w pięciu głównych miejscach, wysłano serbskie wojska i działa na granicę bułgarską i bośniacką a nadto oczekują Serbowie z zagranicy znacznych transportów broni i mają zamiar utworzyć z wychodźców legię cudzoziemską.

Dzisiejsze wiadomości z **Włoch** ograniczają się po największej części tylko na opisanie podróży Garibaldeggo w Sycylii, dokąd ze wszech stron mają ściągać się ochotnicy włoscy, i na doniesieniach o wojnie domowej w Neapolitańskim. Banda Cilento, o której głościono, że została rozbita, zebrała się na nowo w górach. W Kalabrii nie ustają zaburzenia, a w Salermitańskim, jak utrzymuje *Osservatore Napoletano*, ma być nawet kilka miejsc w rękę bandytów.

Z **Petersburga** piszą do *Voss. Ztg.* z dnia 16. lipca, że baron Budberg powraca do Petersburga i ma w miejsce księcia Alexandra Gorczakowa objąć ministeryum spraw zagranicznych.

